

WIESŁAW BOKAJŁO: *Koncepcja Europy Konrada Adenauera i jej realizacja w praktyce politycznej w latach 1945-1954*. Wrocław 1996, ss.

Na rynku wydawniczym pojawiła się interesująca monografia na temat kanclerza RFN Konrada Adenauera, a ściślej jego koncepcji politycznej dotyczącej Europy powojennej, jej kształtu i zasadniczych rozwiązań strukturalnych oraz, co wydaje się warte podkreślenia, roli i miejsca Niemiec w nowej rzeczywistości politycznej po 1945 r.

Niewielu jest we współczesnej Europie polityków, których można bez obawy o uproszczenia nazwać mężami stanu. Konrad Adenauer – kanclerz i Europejczyk – jedna z największych indywidualności politycznych powojennych Niemiec był bez wątpienia mężem stanu, którego wizjonerski kształt Europy pozostaje atrakcyjną formułą w obecnej rzeczywistości. Jej najważniejszym elementem pozostaje wciąż idea jedności naszego kontynentu. W koncepcji Konrada Adenauera jedność europejska i potrzeba jej utrwalania nie jest jednakże celem samym w sobie. Jest ona częścią wielkiej wizji urzędzenia powojennej Europy tak, aby Niemcy nie tylko znalazły się w jej demokratycznej części, ale by były jej ważnym i na tyle silnym komponentem, aby mogły swoje narodowe aspiracje i państwowe cele uczynić celami integrującej się po 1945 r. Europy Zachodniej.

Tylko wielka polityczna i dyplomatyczna osobowość jest w stanie tak oddziaływać na inne państwa, innych polityków, aby narodowe cele utożsamiać z celami innych. Konrad Adenauer, kanclerz Niemiec w latach 1949-1963 i szef zachodnioniemieckiej dyplomacji (1951-1955) tę sztukę przekonywania i wpływania na zachowania innych państw posiadał w stopniu najwyższym. Uczynił z niej jeden z najważniejszych instrumentów polityki zagranicznej swego kraju i co jest najistotniejsze najsukcesywniejszych. Umożliwił bowiem zrealizowanie jednego z najważniejszych celów koncepcji Adenauera, to jest odbudowę silnych Niemiec w ramach i poprzez integrującą się Europę. Warto więc przybliżyć czytelnikowi tę osobowość, jej polityczne *credo* i mechanizmy, które sprawiły, że stawało się ono realne.

Dobrze się więc stało, że zainteresowany problematyką współczesnych Niemiec czytelnik może sięgnąć po książkę, która pozwoli zrozumieć ten fenomen. Jest też w sygnalizowanej pracy wiele cennych refleksji, które pozostają aktualne we współczesnej rzeczywistości politycznej Europy. Na szczególną natomiast uwagę zasługują te odnoszące się nie wprost, ale pośrednio do sytuacji Polski w kształtującej się po 1989 r. europejskiej konfiguracji politycznej.

Do najistotniejszych z pewnością zaliczyć można by np. problem zależności między tożsamością i suwerennością współczesnej RP i jej miejscem we Wspólnocie Europejskiej i transatlantyckim sojuszu obronnym. Pewne analogie w odniesieniu do polityki Niemiec odnośnie do tworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO) i miejsca w niej powojennych, acz podzielonych Niemiec i polskich inicjatyw włączenia kraju w transatlantycki system bezpieczeństwa po 1989 r. nasuwają się czytelnikowi bardzo natrętnie. Dotyczą one zwłaszcza determinacji, jaką wykazywał K. Adenauer w swej walce o identyfikację interesów politycznych i gospodarczych Europy Zachodniej z interesami Niemiec. Dla K. Adenauera taką wartość miał układ o EWO. Przywracał wolności, jak sam pisał, które „zostały nam odebrane w okresie okupacyjnym. Były to wolności, których potrzebowaliśmy, aby w ogóle zostać partnerem, aby móc jako partner zawrzeć układ o Europie” (s. 158).

Silne pragnienie ściślej integracji Niemiec z demokratyczną Europą było przejawem swego rodzaju instynktu zachowawczego Adenauera i jego zdolności odróżniania deklaracji politycznych od konkretnych decyzji politycznych. Zaryzykować można tezę, że takiego instynktu zachowawczego brak wielu polskim politykom, jak i to, że uważna lektura tej książki mogłaby stanowić źródło niezwykle pożytecznych przemyśleń dotyczących przesłanek skuteczności polskiej polityki zagranicznej. Jedną z takich najcenniejszych w moim odczuciu jest aksjomat polityczny kanclerza

Adenauera, zgodnie z którym Niemcy nie mogły być „przestrzenią niczyją pomiędzy Wschodem a Zachodem” (s. 158), eksponujący konieczność bezpośredniego uczestniczenia w polityce międzynarodowej, co oznaczało negację postawy *SPD* godzącej się na prowadzenie polityki *Ohne-mich-Haltung*.

Książkę W. Bokajły od innych prac na temat Konrada Adenauera wyróżnia przejrzysta konstrukcja metodologiczna, czytelność hipotez roboczych oraz ich logiczne rozwinięcie i udokumentowanie.

Rekonstrukcja adenauerowskiej koncepcji Europy posłużyła autorowi jako swoiste tło, na którym bardzo wyraźnie i jednoznacznie czytelnie rysuje się polityka zagraniczna Niemiec 1949-1954, jej zasadnicze cele i przesłanie polityczne. To bardzo interesujący zabieg metodologiczny, pozwalający czytelnikowi dostrzec iż sformułowana przez Konrada Adenauera koncepcja zjednoczonej Europy, koncepcja federacji europejskiej jest instrumentem umożliwiającym pokonanym Niemcom odzyskanie pełnej suwerenności dla całych Niemiec nawet za cenę „odstąpienia praw suwerenności” (oczywiście na jakiś czas – T. Ł.-N.).

Ten sposób przedstawienia koncepcji politycznej K. Adenauera, koncepcji, która odegrała zasadniczy wpływ na oblicze współczesnych Niemiec (także po zjednoczeniu) pokazuje dobitnie, że w życiu państw i narodów ważne są nie tylko wielkie idee, ale także i politycy, którzy mają dość siły i woli aby je zrealizować. To jeden z wielu wniosków, jakie natrętnie nasuwają się uważnemu czytelnikowi tej interesującej książki, zwłaszcza czytelnikowi polskiemu.

*Iunctim* kanclerza Adenauera łączące niemiecki wkład w obronę Zachodu i odzyskanie pełnej suwerenności w jedną całość jest znakomitym przykładem „umiejdynarodowienia” wewnętrznych problemów w celu maksymalizacji założonych celów narodowych. Tylko dużej klasy polityk, odważny, ale i zdolny do ryzykownych przedsięwzięć potrafi tak sterować polityką innych państw, że staje się ona tożsama z interesami tegoż kraju. W tym przypadku owo *iunctim* zapobiegło „wessaniu” Niemiec do bloku wschodniego. Będąc bowiem stroną Układu Genewskiego Niemcy wyszły z szarej strefy, stając się „elementem systemu zachodniego świata”, a jednocześnie „silnym czynnikiem bezpieczeństwa i wielką atrakcją dla strefy sowieckiej” (s. 143). A zatem zdolność dokonywania przewartościowań w postawach i programach politycznych innych państw – jaką bez wątpienia posiadał K. Adenauer – jest miarą skuteczności w działaniu polityka i męża stanu. I tylko tacy politycy winni sterować losami państwa i narodu. Widać to było szczególnie wyraziście w kontekście starań RFN o remilitaryzację. K. Adenauer w bardzo krótkim czasie nie tylko uzyskał zgodę aliantów zachodnich na ponowne uzbrojenie Niemiec, ale, co jest szczególnie intrygujące, sprawił, że to właśnie oni domagali się remilitaryzacji RFN. A przecież powojenne Niemcy nie były znaczącym państwem europejskim, by jak obecnie odgrywać jedną z ważniejszych ról. Identyfikacja oczekiwań i interesów powojennych Niemiec z interesami państw zachodnich mogła się dokonać między innymi właśnie w koncepcji integracji europejskiej, o którą kanclerz Niemiec tak zabiegał.

Wyakcentowanie przez autora recenzowanej pracy najistotniejszych elementów koncepcji Europy Konrada Adenauera takich, jak:

- pojmowanie Europy głównie w wymiarze ideowo-politycznym jako Europy wspólnego systemu wartości,
- postrzeganie integracji europejskiej jako punktu wyjściowego i przesłanki zjednoczenia Niemiec,
- umiejętność kompleksowego widzenia procesów dokonujących się na kontynencie po 1945 r.,
- wizjonerstwo, które w połączeniu z pragmatyzmem stanowiło przesłanki skutecznej prognozy politycznej,
- niechęć do koncepcji neutralizacyjnych w odniesieniu do Niemiec,
- umiejętność negocjacji z partnerami zachodnimi i Stanami Zjednoczonymi, sprawia, że jest to praca nietuzinkowa, że zawarty w niej materiał dostarcza nie tylko wiedzy na temat tego męża stanu i wielkiego polityka, ale że jest to także swego rodzaju podręcznik do nauki skutecznego działania w polityce i dyplomacji. Pewne odniesienia do sytuacji Polski w obecnej rzeczywistości

politycznej, jakie nasuwają się podczas jego uważnego studiowania, są bez wątpienia cennym uzupełnieniem tej interesującej lektury. Chodzi mianowicie o sprawę członkostwa Polski w Pakcie Północnoatlantyckim i sposób, w jaki jest ona negocjowana z państwami Sojuszu oraz Federacją Rosyjską. Język dyplomatyczny K. Adenauera i umiejętność wygrywania politycznymi uwarunkowaniami Europy po 1945 r., jak też ogromny upór czy wręcz determinacja w dochodzeniu do zamierzonych celów stanowiły atuty, które zadecydowały o sukcesie Niemiec po podziale w 1949 r.

Recenzowana praca – co także warto jest podkreślić – bazuje na bogatej i różnorodnej literaturze. Nade wszystko cenne są pamiętniki K. Adenauera, ale i innych mężów stanu, jak np. Ch. de Gaulle'a, W. Churchilla czy P. Spaaka oraz materiały archiwalne. Całość napisana jest czytelnym językiem. Czytelnik otrzymuje pozycję interesującą, napisaną z dużym znanstwem problematyki i procesów, jakie dokonywały się na kontynencie w latach zimnej wojny. Tak pod względem merytorycznym, jak i literackim jest to praca bardzo dobra.

Teresa Łoś-Nowak

*Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej.* Red. Stanisław Helnarski. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1995, 36 ss.

Równoległe obok procesów integracyjnych w Europie istnieją tendencje, którym trudno jednoznacznie przypisać negatywne, bądź pozytywne konotacje. Chociaż określa się je wspólnym rianownikiem – nacjonalizm, różnią się znacznie w zależności od czasu i miejsca występowania. Generalnie można stwierdzić, iż istnieje zgodność badaczy, co do tego, że w określonych okolicznościach wypełnia on zadania o charakterze konstruktywnym w innych zaś staje się przyczynkiem destrukcji. Stąd mowa raczej o nacjonalizmach, a nie nacjonalizmie. Na Zachodzie nie jest raczej rozumiany pejoratywnie, a w odniesieniu do skrajnych koncepcji narodowych używa się po prostu innych terminów.

Przed współczesnym, nowocześnie pojmowanym nacjonalizmem stoi wielkie wyzwanie związane z europejskimi procesami integracyjnymi. W związku z tym zjawisko nacjonalizmu niewątpliwie wymaga redefinicji, bowiem używanie w odniesieniu do przeciwnych sobie tendencji jednego określenia budzi z różnych względów wątpliwości. Sukcesy integracji możliwe są między innymi dlatego, że uwzględniła ona interesy części składowych, jednak pociąga za sobą wyzbywanie się suwerenności i jak wskazuje europejska rzeczywistość nie wszystkie narody godzą się na to.

Szczególą rolę odgrywa obszar Europy Środkowo-Wschodniej. Trudności związane z procesami integracyjnymi, transformacja gospodarcza i społeczna, naleciałości historyczne, czy nierozwiązane problemy międzynarodowe w tym regionie stanowią tło pogłębiających się konfliktów narodowościowych.

Tej właśnie problematyce poświęcone było sympozjum zorganizowane w grudniu 1992 r. w Akademii Obrony Narodowej. Jej owocem jest publikacja *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*. Składają się na nią 32 referaty podzielone na dwie części. Pierwsza stanowi teoretyczno-historyczne wprowadzenie. Część druga jest analizą niektórych współczesnych koncepcji i tendencji nacjonalistycznych oraz konfliktów narodowościowych w Europie Środkowo-Wschodniej.

W związku z trudnościami w sprecyzowaniu definicji nacjonalizmu pojawiają się liczne typologie, które omówione zostały w kilku referatach. Adam Bromke podzielił nacjonalizmy na